Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

Rok XIII. **Kraków, dnia 1 sierpnia 1930** **Nr. 29.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 Zł
„ półroczny 8 Zł
„ roczny 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**, Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300**, Pół strony **Zł 150**, Ćwierć strony **Zł 75**, Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Orzeczenia Najw. Trybunału Administracyjnego.

Pośrednicy w nabywaniu nieruchomości i wynajmowania mieszkań na obszarze b. zaboru austrjackiego nie są pośrednikami handlowymi w rozumieniu przepisu punktu b) kategorji 11 lit. D. części III. taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państw. podatku przemysłowym.

Wyrok z dn. 5 lutego 1930. L. Rej. 1287/27,

—o—

Postanowienia art. 85 ustawy o państw. podatku przemysłowym nie mają zastosowania, jeżeli płatnik kwestjonuje obowiązek podatków.

Skarżący w odwołaniu zarzucił brak obowiązku podatkowego, twierdząc, że w miarodajnym okresie czasu żadnego przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie prowadził. Zważywszy, że przepisy zawarte w art. 76 ust. 2. w związku z art. 74 ust. 2. mają zastosowanie tylko do osób, które w miarodajnym okresie czasu wykonywały przedsiębiorstwo podlegające podatkowi na zasadzie art. 1. i 14. ustawy, należy dojść do wniosku, że takie postanowienia art. 85 ustawy mogą być stosowane tylko do tych płatników, korych obowiązek podatkowy został ustalony w prawidłowem postępowaniu, natomiast nie mogą się odnosić do płatników, którzy przedsiębiorstwa podległego podatkowi przemysłowemu od obrotu nie prowadzili. Twierdzenie władzy pozwanej w odpowiedzi na skargę, w którem wyprowadza obowiązek podatkowy z faktu wykupienia świadectwa przemysłowego jest nieuzasadnione z tego powodu, że świadectwo wykupił S. G. na imię skarżącego, nie wykazawszy żadnego w tym kierunku pełnomocnictwa.

Wyrok z dnia 28 marca 1930 r. L. Rej. 1306/28.

—o—

W przedsiębiorstwach eksploatacji leśnej, wozacy zajęci wywozem drzewa poza obręb lasu, nie mogą być zaliczeni do robotników przedsiębiorstwa.

Ustawodawca, mówiąc o robotnikach przedsiębiorstwa przemysłowego, miał na myśli tylko takich robotników, którzy zajęci są w samem przedsiębiorstwie przetwórczem. Taką czynnością produkcyjną przy przedsiębiorstwie eksploatacji lub wyrębu lasu jest oczywiście wyrąb lasu, pierwotna obróbka tychże, sortowanie i układanie oraz zwożenie drzewa z odległych, mniej dostępnych punktów lasu do miejsca gromadzenia wyprodukowanego materjału. Przy tego rodzaju czynnościach zatrudnieni robotnicy muszą być zaliczeni do kategorji robotników przedsiębiorstwa. Inaczej przedstawia się sprawa z wywozem drzewa poza obręb lasu. Tego rodzaju czynność nie może być uważana jako bezpośrednio związana z wyrębem lasu, a w związku z tem wozacy, najęci wyłącznie do tego, nie mogą być zaliczeni do robotników przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 15 i 23 ustawy o państwowym podatku przem.

Wyrok z dnia 3/2 1930 r. L. Rej. 3878/27.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 1 sierpnia 1930 Nr. 29.

TREŚĆ NUMERU:

Umowa handlowa z Rumunją

weszła w życie 25. VII.

Umowa ta przewiduje ze strony Rumunji dla przywozu polskiego zniżki celne na następujące towary:

Nasiona buraków, wapno, dachówka, stal resorowa, żelazo profilowe, blacha cynkowa, blenda ołowiana, cerata, wyroby z bursztynu; zostało nadto zastrzeżone przez nas obniżenie rumuńskich opłat dodatkowych za bielenie, barwienie, drukowanie materjałów włóknistych, oraz opłat dodatkowych za emaljowanie naczyń.

Natomiast import z Rumunji uzyskał ze srony Polski następujące zniżki:

Załącznik do L. D. IV. 1295/3/30

Stawki celne przy przywozie do Polski

Poz. taryfy polskiej	Oznaczenie towaru	Cła wwozowe w złotych za 100 kg.
ex 1 p. 1-c	**proso**	3·—
ex 1 p. 2-a	**soczewica**	bez cła
1 p. 2-b	**fasola**	6·—
ex 5 p. 1-c	**kapusta** od 1 lipca do końca lutego	bez cła
ex 5 p. 1-e	**cebula** od 1 sierpnia do 31 grudnia	10·—
ex 5 p. 1-e	**czosnek**	15·—
ex 5 p. 5	**kawony** od 1 lipca do 31 sierpnia br.	15·—
ex 5 p. 6-a	**pomidory** od 5 lipca do 15 sierpnia brutto	40·—
ex 5 p. 6-a	**ogórki** od 15 czerwca do 31 październ.	10·—
ex 5 p. 6-a	**melony** od 1 lipca do 31 sierpnia br.	100·—
do 5 p. 6	dodaje się następującą uwagę: **kukurydza** świeża w kolbach opłaca cło wwozowe przewidziane dla ziarn kukurydzianych w poz. 1	
ex 6 p. 1	**jabłka** wszelkiego rodzaju:	
	a. luzem i w naczyniach wszelkiego rodzaju powyżej 40 kg. z wyjątkiem jabłek opakowanych indywidualnie lub w oddzielnych rzędach od 1/VIII. do 15/XI. brutto	18·—
	b. we wszelkiego rodzaju opakowaniu od 40—15 kg oraz we wszelkiego rodzaju naczyniach ponad 40 kg. zawierających jabłka opakowane indywidualnie lub w oddzielnych rzędach od 1/VIII. do 31/X. brutto	55·—
	c. poniżej 15 kg od 1 sierpnia do 31 października brutto	100·—
ex 6 p. 2	**gruszki** wszelkiego rodzaju:	
	a we wszelkiego rodzaju opakowaniu powyżej 15 kg od 1 lipca do 15 września brutto	30·—
	b. w opakowaniu 15 kg lub mniej od 1 lipca do 15 września brutto	150·—
	c. w jakiemkolwiek opakowaniu od 18 września do 30 czerwca brutto	150·—
ex 6 p.	**śliwki** wszelkiego rodzaju i renglody luzem lub we wszelkiego rodzaju opakowaniu brutto	12·45
	wiśnie i czereśnie we wszelkiego rodzaju opakowaniu brutto	16·20
	morele we wszelkiego rodzaju opakowaniu do 1 stycznia 1934 r. brutto	50·—
ex 6 p. 6	**świeże winogrona:**	
	a. od 1 września do 30 listopada brutto	45·—
	b. od 1 do 31 sierpnia „	84·—
ex 7 p. 5	**śliwki suszone:**	
	a. bez opakowania lub w opakowaniu powyżej 25 kg brutto	34·40
	b. w opakowaniu od 25 do 10 kg „	68·80

Poz. taryfy polskiej	Oznaczenie towaru	Cła wwozowe w złotych za 100 kg.
ex 11 p. 1 i	**orzechy** brutto	80·—
Uwaga:	„ bez łupinek „	o 25 0/0 więcej
ex 24 p. 2	**konfitury:**	
	a. niehermetycznie opakowane powyżej 2 kg — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	300·—
ex 24 p. 5-b	**sok owocowy** niehermetycznie zapakowany łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	52·—
ex 24 p. 6	**powidła** ze śliwek bez cukru — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	35·—
ex 27 p. 1	**wódka** z winogron zaopatrzona w świadectwa pochodzenia wystawione przez rumuńskie Ministerstwo Rolnictwa:	
	a. w beczkach lub w beczułkach łącznie z ich wagą	400·—
	b. w innych naczyniach — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	533·—
28	**wino gronowe:**	
	ex p. 1 wino gronowe w beczkach o pojemności 50 litrów lub zawierające do 15 0/0 włącznie alkoholu — łącznie z wagą beczek, butli	20·—
28	ex p. 2 a. wino gronowe w innych naczyniach niż butle z punktu 1-go niemusujące zawierające do 15 0/0 alkoholu włącznie — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	74·—
	ex p. 2 b. musujące z wagą butelek	310·—
ex 35 p. 1	**ser owczy** t. zw. „Casacaval“ zaopatrzony w świadectwa w rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa	30·—
ex 35 p. 3	**ser owczy** t. zw. „branza de Braila“ „branza de burduf“ i „branza de Putina“	30·—
ex 39 p. 2	**makuchy oleiste**	bez cła
ex 62 p. 5-d	**ziarna gorczycy**	„
ex 62 p. 5-e	**ziarna** dyni i słonecznika	3·25
ex 62 p. 5-f	**nasiona konopne**	1·30

Zniżki te mają zastosowanie również do przywozu z wszystkich państw, z któremi Polska zawarła umowy handlowe na podstawie największego uprzywilejowania. Z dniem 1 sierpnia ma wejść w życie umowa z Hiszpanją. Umowa ta zawierać ma dla produktów hiszpańskich pewne ulgi, które ogłosimy w następnym numerze. W połowie sierpnia wejdą w życie traktaty polsko-portugalski i polsko-grecki. Z niewiadomych przyczyn Rząd tym razem nie ogłosił ani w „Dzienniku Ustaw“ ani w Monitorze Polskim“ oficjalnie nowych stawek, odnoszących się do tych umów, jedynie zakomunikował w drodze okólników do Urzędów celnych.

———oOo———

Dr. NORBERT SALPETER

Ugody i konkursy

Właściwie występują tu dwie skrajne grupy. Jedni, a są to wierzyciele, stanowczo potępiają ustawę o postępowaniu ugodowem, inni, a są to dłużnicy, popierają ją w całej pełni. Cała rzecz w tem, że ustawa ta wartościowana być może tylko z punktu widzenia, jak się ją w praktyce stosuje. Nie ulega wątpliwości, że ma ona na celu nietylko obronę dłużnika, ale i wierzyciela. Tymczasem przerodziła się ona w praktycznem jej wykonaniu jako rodzaj tarczy ochronnej dłużników, a konsekwencje jej są absurdalne. Dłużnik wiedząc, że z łatwością wniosek jego o otwarcie postępowania ugodowego zostanie przyjęty, i edykt otrzyma, stawia taki wniosek i przedewszystkiem uzyskuje moratorjum trzechmiesięczne. Wierzyciel, który gotówkę jego na gwałt potrzebuje, zgadza się na ustępstwa, opuszcza część wierzytelności, i zawiera ugodę sądową, rozkładając zredukowaną część długu na długie terminy spłat, przez co moratorjum się stosownie przedłuża. Dłużnik niedotrzymuje zobowiązań, nie płaci, wierzyciel wnosi o egzekucję na podstawie z tytułu ugody z postępowania ugodowego wypływającego, dłużnik odwołuje się przeciw uchwale egzekucyjnej, opierając się na założeniu, iż ugoda w postępowaniu ugodowem zawarta nie jest tytułem egzekucyjnym, - - i wierzyciel chcąc nie chcąc zmuszony jest udzielić dalszego moratorjum. W ten sposób z ustawy, obliczone na podtrzymanie dłużników zasługujących na dalsze życie, wytworzyła praktyka ustawę będącą poprostu ciężkim biczem dla wierzycieli. Nie chcę przez to powiedzieć, że wszyscy dłużnicy w ten sposób postępują, ale podobne przejaskrawienia mają miejsce, a wobec masowych upadłości w czasach obecnych, atak ze strony wierzycieli się potęguje i nabiera charakteru samoobrony.

Byłoby błędem wyciągać ze stanu faktycznego wnioski przeciw samej ustawie ugodowej jako przeciw zasadzie. Sądzę, że gdyby ustawy o postępowaniu ugodowem nie było, życie gospodarcze by ją praktycznie narzuciło. Jakkolwiek ustawa np. waloryzacyjna do roku 1924 nie istniała, mimo to układały się strony w drodze polubownej co do wysokości zwrotu zdewaluowanych przez inflację długów. To samo miałoby miejsce i w wypadku, gdyby omawianej ustawy nie było. Bo jakżeż się sprawa w praktyce przedstawia? W interesie wierzyciela jest otrzymać kapitał swój cały z powrotem. Z tem wiąże się właśnie konieczność utrzymania przy życiu gospodarczem dłużnika. Likwidacja gospodarcza dłużnika, której wyrazem jest konkurs, jest tylko ostatecznością, przed którą nietylko dłużnik, ale i wierzyciel w interesie własnym stroni. Stąd sądzę, że gdyby ustawy o postępowaniu ugodowem nie było, mybyśmy ją z wszelką pewnością i w obecnych warunkach stworzyli.

Ale inna rzeczą jest zasada, a inną praktyczne jej wykonanie. Z praktyki zaobserwowałem następujące: Przedewszystkiem uzasadnienia wniosków o otwarcie postępowania ugodowego są tak ogólnie podawane, że trudno wyrobić sobie może sąd zdanie o istotnych przyczynach upadłości dłużnika. Następnie propozycje ugodowe we wniosku podawane nie zawierają przeważnie żadnych wniosków, któreby gwarantowały, że dłużnik

ugody dotrzyma. Po trzecie, właśnie z powodu ogólnikowych uzasadnień, i zbyt nieprzejrzystego zestawienia stanu majątkowego, które dłużnik do wniosku załącza, niema wierzyciel, ten prawdziwy, a nie pozorny, możności stwierdzenia istotnego stanu majątkowego i o rzeczywistych przyczynach upadłości. To wszystko, i jeszcze inne momenty wpływają na to, że wierzyciel traci wszelkie podstawy zdrowej orjentacji, i odczuwa, jeśli nawet godzi się na ugodę, postępowanie ugodowe jako akt tylko przeciw sobie skierowany.

A przyzna każdy, że między stopniem likwidacji interesu dłużnika drogą poprzez konkurs, a stopniem do jego utrzymania, istnieje cała skala przeróżnych nuansów gospodarczych, które muszą być uwzględnione. Nie chodzi ostatecznie o to, by za wszelką cenę dłużnika przy życiu utrzymać, lecz o to, by jeśli się go utrzyma, interes jego tak usanować, ażeby wykazywał rzeczywiście zdrowe podstawy dalszego rozwoju — w interesie wierzyciela.

I stąd nasuwają się następujące uwagi:

Zanim sąd wyda edykt na otwarcie postępowania ugodowego, winien wniosek ugodowy poddać szczegółowemu badaniu. W tej mierze powinien zasięgać opinji Izb przemysłowo-handlowych, korporacyj gospodarczych, ewentualnie związków wierzycieli, jeśli takie istnieją. Opinje te nie mogą być ogólnikowe, lecz być wyrazem operatu szczegółowego, zwłaszcza tak co do przyczyn upadłości, jak i co do bezpieczeństwa dotrzymania ugody. Analiza ta winna być udostępniona wierzycielom. Stan majątkowy dłużnika powinien być najbardziej przejrzyście uchwycony zwłaszcza tak co do czasu powstania każdej poszczególnej pozycji długu i wierzytelności, jak i co do rodzaju i form przeprowadzanych przez dłużnika poszczególnych transakcyj. Na tej dopiero podstawie może sąd edykt o otwarciu postępowania ugodowego otworzyć.

Jak długo prace przedwstępne nie są wyraźnie przeprowadzone, całe postępowanie nie ma wielkiej wartości. Praca zarządcy ugodowego jest w wysokim stopniu utrudniona, zazwyczaj nosi charakter dorywczy, i mija się istotnie ze swoim celem. Chodzi o to, by zarówno sąd przed wydaniem edyktu, jak i zarządca ugodowy po jego wydaniu mieli przed sobą obraz możliwie jasny, możliwie nieskomplikowany, by móc stosownie do tego zabezpieczyć wierzycieli w interesie dłużnika.

Naturalnie tak, jak się dzisiaj to odbywa, nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Wnioski ugodowe dłużników noszą przeważnie charakter presji na wierzycielach dokonywanej, co prowadzi do demoralizacji całego życia gospodarczego.

———oOo———

Skutki psychicznej depresji

Przypatrzmy się, co się dzieje w handlu? Gdziekolwiek zaglądnąć, widzi się niedomagania i słyszy skargi. Depresja ogarnęła świat gospodarczy. Kupiec stoi bezczynnie i bezradnie przed sklepem lub za ladą i wygląda nabywcy. Płatne są podatki, notarusz prezentuje weksle — zamiast inkasenta bankowego. Kamienicznik domaga się czynszu — dostawca towaru, chciałby też zaspokoić swoją wierzytelność, a utargu dziennego niema.

W takiej atmosferze udziela się mimowoli klientowi nastrój sprzedawcy. Nietylko, że nie kupuje odrazu, lecz przeciwnie, czeka. Gdy sklep jest pusty, gdy jest on jedynym kupującym, czy nie powinien czekać i nie kupować w martwym sezonie. Psychologja tłumu działa w tym wypadku.

Kto był choćby raz w domach towarowych i widział te olbrzymie jasne sale, stoły przepełnione towarami, produkcji masowej (gdyż domy towarowe kupują gatunki niewyborowe, albowiem cena tu odgrywa rolę), tego zdziwić musi *ten owczy pęd, który ogarnia kupujących*. Przychodzi się kupować np. skarpetki, a kupuje się naczynia, mydło itp. Odbiorca przystaje, gdzie uprzednio zgromadziła się pewna grupka ludzi i zaciekawiony przygląda się chwilę. Personal nauczony nie narzucać się klijentowi, czeka, by pomóc odbiorcy w wyszukaniu najodpowiedniejszego towaru. Jeśli faktem jest, że personel sklepowy nie jest szkolony, to również faktem jest, że klijent posiada nieodpowiedni talent do kupowania. Sztuka sprzedawania stoi na niskim poziomie, a klijenta o wyrobionej sztuce kupowania spotykamy jeszcze rzadziej. Zagraniczni kupcy, starają się przez specjalnie wyszkolony personal doprowadzić sprzedaż towarów do maximum natężenia. Wielkie domy towarowe prowadzą statystykę, za ile towaru poszczególny sprzedawca potrafi rocznie sprzedać. Oczywiście cyfry te dziwią nas, bo jest w nich mowa o utargach detalicznych od 50 do 100 tysięcy złotych przypadających na jednego sprzedawcę jednego artykułu. Teorje ekonomiczne o granicach potrzeb współczesnego człowieka, które są nienasycone, upadły. Przeżyły się też pojęcia o „artykułach pierwszej potrzeby“. Dziś tani cukierek jest taksamo uważany za artykuł masowego zbytu, jak wykwintna czekolada. Chociaż banany i pomarańcze są u nas niebywale drogie, mimo to cały szereg mniej nawet zamożnych twierdzi, że te właśnie zbytkowe w oczach „Grabszczyków“ owoce południowe, są dla nich artykułem pierwszej potrzeby.

Budżety domowe, nawet najinteligentniejszych osób wykazują moc wydatków t. zw. „nieprzewidzianych“. Zastanowić nas musi, ile się wydaje na rzeczy zbyteczne, wskutek czego brak potem gotówki na rzeczy często najkonieczniejsze.

Ale kupiec nasz nie zna psychologji dzisiejszego odbiorcy-klijenta.

Od przeszło roku panuje przesilenie w Stanach Zjednoczonych. Tam jednak kupcy nie czekają na klijenta, posiadają sztukę wzbudzenia ciekawości klijenta. — Dla przykładu: Oferują towar, którego jedna sztuka dotychczas kosztowała 1 dol. Dla zachęty sprzedają 3 sztuki za 2 i pół dolara. Klijent nie miał nawet zamiaru nabycia jednej sztuki, lecz reklama swoje robi, nie omija się przecież sposobności nabycia towaru po zniżonej okazyjnej cenie. Pierwszorzędne magazyny konfekcyjne, które sprzedawały do niedawna ubrania po 100, 150 dolarów, ogłaszają, że kryzys zmusza dziś do oszczędzania, lecz redukują ceny do 15 i 30 dolarów. W takich warunkach oczywiście, że klijentela kupuje. Niestety jednak tak ruchliwych jednostek u nas wogóle niema. Konkluzja z te-

go: Kupiec zdolny nie popada zupełnie w depresję złej konjunktury gospodarczej, lecz stara się zdobyć klijenta.

Ztgranica ma jeszcze jeden środek na zdobycie konsumenta, u nas zresztą stale zaniedbywany. Jest niem reklama. Małe często przedsiębiorstwa wydają na reklamę nieraz tyle, ile wynosi cała wartość zapasowego towaru i nigdy jeszcze na tem źle nie wyszły. Kto zagranicą miał sposobność obserwować oślepiające światła reklamowe, te masy artystycznie wykonanych druków, któremu się przechodnia formalnie zarzuca, tego dziwić nie może, że tam panuje większe lub mniejsze, lecz zawsze pewne ożywienie w handlu. Tak kuszą klijenta, wabią go, doprowadzają do stanu wrzenia, tak że on wbrew woli, idąc tylko za popędem nerwów, kupuje. Wmawia sobie bowiem, że skoro nie kupi dzisiaj towaru, jutro napewno nie będzie go mógł nabyć, gdyż sklep będzie wysprzedany. Tak działa sztuczne wywoływanie konjunktury.

Przecież nie wszyscy mogą z założonemi rękami czekać, aż nadejdą lepsze czasy, kiedy bowiem one przyjdą, nie wiemy. Wyglądanie bowiem za klijentem i biadanie, że w okresie kanikuły mają tylko dobre utargi sklepiki z wodą sodową, napewno do niczego nie doprowadzi.

Dzisiejsze czasy zmuszają nas do rewizji przestarzałych pojęć o wyczekiwaniu na sezon, na lepsze czasy. Dziś wielkie domy towarowe stosują się do nowoczesnych pojęć i opanowały rzeczywiście rynek. Nieruchliwy zaś kupiec stoi nadal za ladą, czeka na lepsze jutro, zdaniem naszem zupełnie beznadziejnie. Sprzedawanie jest większą sztuką jak produkowanie. W handlu leży moc kapitału unieruchomionego, a kupiec nie zabiera się nawet do pozbycia tych towarów, które z dniem każdym tracą tylko na wartości. Zagranicą kupiec nie konserwuje towarów z ubiegłych sezonów, gdy tylko sezon minie, robi „wysprzedaże tygodniowe“, po zdumiewająco niskich cenach, a to dlatego, by tylko nie więzić kapitałów.

———oOo———

Handel zbożowy a kredyt

Związek Polskich Kupców Zbożowych w Poznaniu zajmuje w powyższej sprawie następujące stanowisko:

Siłą faktu znaczenie produkcji rolnej przy rozwiązywaniu wszelkich zagadnień naszej polityki ekonomicznej zaczyna zdobywać miejsce dominujące. Zarzuciliśmy wreszcie i ostatecznie zakazy wywozowe. Odstąpiliśmy od nieszczęsnej polityki niskich cen, podykowanej błędnie pojmowanym interesem konsumenta, ustanowiliśmy ochronę celną, przystąpiliśmy do budowy elewatorów i stworzyliśmy istytucję rolniczego lombardu. Przeszliśmy nawet, w obronie koniecznej przed dumpingowym zalewem naszego rynku produkcją rolną innych państw europejskich, do protekcjonizmu, wprowadzając również u siebie premje wywozowe.

Wiemy, że produkcja rolna przerasta własne nasze potrzeby i chcemy ten stan utrzymać. Bo eksport z dopłatą przynosi nam zawsze jeszcze nadwyżkę walutową, odciąża rynek krajowy, chroni główną naszą gałąź produkcyjną i ożywia jej siłę konsumcyjną. Krocząc konsekwentnie po tej linji, nie sposób przeoczyć roli handlu zbożowego, obejmującego wymianę zbóż, paszy, nasion i okopowych. Nie starczy produkować, trzeba także dbać o należyte uruchomienie i ulokowanie produkcji. Dopiero zgodna współpraca rolnika i kupca daje warsztatom maximum cen, jakie osiągnąć można za wytężoną pracę. Zagadnienie dobrej organizacji zbytu nietylko w przemyśle, lecz w rolnictwie także jest dziś już na Zachodzie uznane za równoznaczące z zagadnieniem produkcji. Zapewne i dzisiejsza katastrofa nie byłaby tak dotkliwa, gdyby rozwój rodzimego handlu zbożowego nie był hamowany od zarodku nowej egzystencji naszej. Napływ elementów, garnących się do handlu zbożowego w czasie inflacji, zaszkodził niezmiernie opinji fachowego kupca. Jedak po oczyszczeniu szeregów z tych pasożytów, obecnie pokutuje zawsze jeszcze niesłusznie uprzedzenie do wybitnej roli, jaka przypada w udziale kupcowi prywatnemu. Zbyt mało zdajemy sobie sprawę z tego, że kupiec prywatny pracuje najtaniej, najruchliwiej i najszybciej, gdyż sam kieruje i zarządza wszelkiemi poczynaniami, nie zważa na ilość czasu przepracowanego i obyć się może bez aparatury ciężkiej, nieuniknionej w wielkich organizacjach. To też widzimy, że najsłynniejsze firmy zbożowe na Zachodzie mają charakter ściśle prywatny.

Jeżeli po kosztownych doświadczeniach zabraliśmy się do stopniowego uporządkowania fundamentu naszej potęgi politycznej i gospodarczej, którym jest produkcja rolna, winniśmy pamiętać o handlu zbożowym, który dotychczas traktowano po macoszemu. Handel ten może działać sprawnie tylko, jeśli rozporządza odpowiedniemi kapitałami obrotowemi. Skoro banki prywatne nie mają odpowiednich wkładów, skoro spauperyzowano kupca prywatnego, trzeba przydzielić mu kredytów z innych źródeł na warunkach łatwych i tanich. Tylko takie kredyty zasilą celowo niedostateczne kapitały własne i zmobilizują wielkie wartości, jakie przedstawiają dla naszej produkcji rolnej osobista działalność i obywatelskie wyrobienie fachowych kupców zbożowych. Jedynie obfitym dopływem środków pieniężnych, nie lepszą organizacją lub wiedzą fachową, górują konkurenci zwłaszcza niemieccy nad zbożowcem polskim. Bez zasilenia kupców zbożowych kredytami, czyli bez ochoczej zapobiegliwości konkurencyjnej kupiectwa prywatnego, cenne posunięcia naszych czynników rządzących osiągną tylko sukcesy połowiczne i nadal będziemy zależni od pośrednika zagranicznego, ciągnącego wielkie zyski. Tylko przy pomocy kredytów dla kupiectwa prywatnego zdołamy sami zaprowadzić nasze wytwory rolne do odbiorców zagranicznych i pomnożyć zyski, płynące z eksportu do kraju. Aktywny eksport wyłącza całą plejadę zbytecznych pośredników i zabezpiecza producentom wyższą cenę, ponieważ w warunkach normalnych poszczególny kupiec prywatny dążyć będzie do skupu i lokaty jak największej ilości towaru, co zmusza go do ofiarowania cen maksymalnie możliwych celem skłonienia dostawcy do sprzedania mu towaru. Sposób zabezpieczenia kredytów, czyto zaliczkowych lub winkulacyjnych lub też innych, znajdzie się łatwo w porozumieniu z organizacjami kupieckiemi. Odpowiedzialny kupiec, który doświadczenie swe drogo opłacił, już sam

rozsądnie i fachowo oceni możliwości i odpowiednio pohamuje ową odwagę ekspansywną. Dlatego należałoby przy asygnowaniu kredytów zrezygnować ze zbyt ostrych ograniczeń biurokratycznych, które pochłaniają zbyt dużo czasu i pieniędzy, oraz łatwo powodować mogą problematyczność korzyści dla dającego i biorącego kredyt oraz dla gospodarki krajowej.

Natychmiastowe zasilenie prywatnego kupiectwa zbożowego kredytami przyniesie z całą pewnością szybko doraźne skutki pomyślne. Na dalszą metę zaś przygotowuje się w ten sposób teren dla innej bardzo ważnej akcji kupca Polaka. Mianowicie mógłby zapoczątkować lokatę nadwyżki eksportowej innych państw w charakterze rzutkiego ich pośrednika. Ostatnia funkcja miałaby również wielkie znaczenie polityczne.

Potanienie pszenicy

W ostatnich kilku dniach obserwować można na wszystkich giełdach i rynkach zbożowych w Polsce znaczną zniżkę ceny za pszenicę. Zaofiarowany produkt nowych zbiorów przedstawia się naogół zadawalniająco. Cena pszenicy, która do niedawna notowała powyżej 50 zł. — obecnie obniżyła się za nową od 33 do 35 zł. — przyczem chęć kupna jest minimalną.

Notujemy z obowiązku dziennikarskiego, że Rząd ogłosił w tym tygodniu podwyżkę cła przywozowego na pszenicę do 17.5 zł. za 100 kg. w miejsce dotychczasowego cła 11 zł., na mąkę pszenną zł. 25.50, na kaszę 24 złote, na smalec 100 złotych za 100 kg., na słoninę świeżą 80 złotych za 100 kg., na słoninę wędzoną 120 zł. za 100 kg.

Komitet ekonomiczny stoi na stanowisku, że urodzaj pszenicy w Polsce jest zadowalający i starczy na własne zapotrzebowanie. Ze względu na nadmierny import smalcu zagranicznego podwyższono cło na słoninę i smalec. Jednocześnie w celu poparcia krajowej produkcji przemysłowej przetworów tłuszczowych wprowadzono ulgi celne w wysokości 60 procent dla tłuszczów zagranicznych nierafinowanych. Ze względu na trudności w eksporcie nierogacizny na dotychczasowych rynkach zbytu zostało uznane za konieczne podwyższenie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek do 25 zł. za 100 kg.

Nowa taryfa przewozowa na zboże i mąkę

Nowa taryfa wprowadzoną będzie z dniem 1 października br. i przewiduje na odległościach początkowych do 250 km. *podwyższenie* przewoźnego na zboże i mąkę w porównaniu do obowiązującej taryfy przeciętnie o 10 procent, natomiast zniżkę jego na odległość 500 km. o 7 procent, 600 km. o 12 procent i 700 km. o 15 proc.

Jest to dalszy cios dla młynarstwa małopolskiego, bo utrudnia wszelką konkurencję z młynami pomorskiemi i poznańskimi.

Djablik drukarski

W Nrze 28 na stronie 10 w notatce z rynków zbożowych zakradł się djablik drukarski. Specjalnie spustoszył ocenę zbioru pszenicy, bowiem wydrukowano: Żyta będziemy mieli prawdopodobnie w nadmiarze, nie jest jednak pewnem, czy dopisze zbiór owsa na tyle, by nadwyżkę wywieźć, djablik drukarski teraz zmienił zdanie, bo wydrukowano: zbiór pszenicy, zdaje się będzie minimalny.

Wytwory niewłasnej produkcji nie podlegają podatkowi obrotowemu

(n. s.) W przedsiębiorstwach przemysłowych nie stanowi obrotu, podlegającego opodatkowaniu na zasadzie art. 5 p. 7 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. U., przychód osiągnięty ze sprzedaży przedmiotów, nie będących wynikiem działalności wytwórczej danego przedsiębiorstwa“. (Orzecz. N. T. A. L. rej. 4769/28).

Zdawałoby się, że co do kwestji, o której poniżej mowa, nie powinno być dwóch zdań. A jednak stanowiła ona przedmiot zasadniczej kontrowersji podatnika z władzami podatkowemi i weszła nawet na forum N. T. A. dla wydania decydującego rozstrzygnięcia.

Pewne przedsiębiorstwo przemysłowe dokonało tranzakcji, — tranzakcji pewną sztuką **swojego inwentarza fabrycznego.** Błąd księgowego, czy inny przypadek sprawił, że suma, uzyskana ze sprzedaży owego przedmiotu inwentarzowego znalazła się w księgach między pozycjami normalnego obrotu przedsiębiorstwa, a co więcej przeszła nawet żywcem do zeznania o obrocie dla podatku obrotowego. Już po wymiarze firma spostrzegła swój błąd i poczyniła kroki, aby go odwołać Ministerstwo skarbu jednak broniło wymiaru jako niezachwianego, bo mającego za podstawę własne zeznanie podatnika. Błąd ze strony podatnika, zawarty w tem zeznaniu na jego niekorzyść, nie może zmienić zasady, że zeznanie podatnika, o ile nie budzi wątpliwości władzy z fiskalnej strony jest miarodajne dla wymiaru podatku.

N. T. A. to stanowisko Ministerstwa Skarbu uznał za błędne i niezgodne z duchem ustawy. Z ustawy bowiem absolutnie nie można wyinterpretować tak ciasnego pojęcia znaczenia zeznania dla wymiaru podatkowego. Ustawa wprawdzie o tem nie mówi, ale też nigdzie **nie daje podstawy do przyjęcia, że płatnikowi nie wolno prostować raz złożonego zeznania o ile zawiera błąd na jego niekorzyść.** Nie zgadzałoby się to wogóle z zasadami słuszności. Dlatego Ministerstwo skarbu powinno było nie stać niezachwianie na, w takim wypadku nie wiążącem go zeznaniu, ale merytorycznie rozpatrzeć zarzut błędu podatnika i rozprawić się z nim co do jego znaczenia dla wymiaru podatkowego.

Ministerstwo skarbu popełniło jednak nietylko ten błąd w tej sprawie. Już w odpowiedzi na skargę N. T. A., aby obronić swoje stanowisko, widocznie za niedość silne uznane przez samo Ministerstwo, wysunęło jeszcze argument art. 5 p. 7 ustawy, który jakoby ma dać prawną sankcję aktowi władzy do zaliczenia krytycznej tranzakcji do obrotu, stanowiącego podstawę wymiaru podatku. I ten argument N. T. A. uznał za niewytrzymujący jakiejkolwiek krytyki ze stanowiska ustawy. Cytowany przepis ustawy, który postanawia, że podatkowi obrotowemu przedsiębiorstw produkcyjnych ma podlegać przychód brutto przedsiębiorstwa, **nie może mieć naturalnie innego przychodu brutto na uwadze, jak przychód, osiągnięty z działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa.** Zatem każdy inny przychód, nie będący wynikiem bezpośrednim tej działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa, nie może stanowić obrotu, podlegającego podatkowi przemysłowemu.

DR. R. FUKNER.

Wszechświatowy kryzys gospodarczy

Z Redakcji: Podajemy w streszczeniu interesujące wywody Dr. R. Fuknera, dyr. Związku Górniczo—Hutniczego w Katowicach, wygłoszone na Walnem Zgromadzeniu Związku.

Obecny kryzys gospodarczy należy zaliczyć do kategorji przesileń, wywołanych nadprodukcją w przemyśle i rolnictwie. Dowodzą tego nietylko liczby, lecz i cały przebieg przesilenia wykazuje wszelkie znamiona tego właśnie rodzaju kryzysów gospodarczych. O rozmiarach hyperprodukcji przekona nas najlepiej szereg cyfr, dotyczących wszechświatowego zaludnienia, produkcji i handlu w latach 1913, 19.o i 1929.

I tak, ludność kuli ziemskiej podniosła się od 1913 do 1929 o 10 i pół proc., produkcja zaś wszystkich prawie artykułów wzrosła o 20 do 50, niektórych o 100, a nawet i o 1.000 proc. Pozorny wyjątek stanowi węgiel kamienny którego wydobywanie podniosło się tylko o 8,7 proc., objaw ten jednak tłomaczy się znacznym wzrostem produkcji surowców i środków napędowych, konkurujących z węglem kamiennym, jak węgiel brunatny, ropa, siła elektryczna i inne. Wprawdzie wzrost liczby ludności nie jest równoznaczny ze wzrostem możliwości konsumcyjnych, jak wykazują jednak odnośne badania, chłonność rynku wszechświatowego nie mogła dotrzymać kroku rozwojowi produkcji. Zaznacza się to również przy porównaniu odpowiednich danych za lata 1925 i 1929.

Obecne przesilenie w przemyśle doznało jeszcze specjalnego zaostrzenia, gdyż jednocześnie rozwinął się i kryzys w rolnictwie, wywołany częścią przez niezwykle korzystne żniwa, szczególnie w Ameryce, oraz nadprodukcją w związku z wprowadzeniem nowych metod racjonalizacji, częścią zaś z powodu znacznego spadku konsumcji niektórych płodów rolnych, zwłaszcza żyta.

Przebieg tego światowego kryzysu gospodarczego nie różni się od przebiegu dotychczasowych podobnych przesileń. Kryzys poprzedzony był okresem dobrej konjunktury i znacznego napięcia finansowego. Inwestowano poważne sumy w rozbudowę zakładów przemysłowych, przeprowadzając zarazem w szerokim zakresie racjonalizację środków technicznych; akcje na wszystkich giełdach szły w górę. Po pewnym czasie jednak zbyt produktów począł się zmniejszać, co wywoływało z konieczności redukcję robotników, kursy akcyj poczęły spadać, obniżyły się stopy dyskontowe. Nastąpiła fala konkursów i silny wzrost bezrobocia, obejmujący w krajach kapitalistycznych 10 do 12 miljonów pracowników.

Oto klasyczny przebieg ostatniego przesilenia. Pierwsze trudności zbytu wystąpiły w Stanach Zjednoczonych A. P. na wiosnę 1929 r., mianowicie w przemyśle samochodowym, przenosząc się niebawem zarówno na przemysł stali i żelaza, jak na przemysł opon i gum. W lecie zauważono, że wielu poważnych spekulantów usunęło się w zupełności od gry giełdowej. W październiku zaznaczył się pierwszy spadek kursów, wkrótce potem zaś nastąpiło obniżenie stopy dyskontowej. Wskaźnik kursów akcyj przemysłowych, który z końcem 1927 roku wynosił 120, a w jesieni 1929 r. ponad 209, spadł z końcem 1929 r. do 140. Siła nabywcza dolara wynosiła w 1928 r. — 67, w pierwszej połowie 1929 r. — 68, z końcem 1929 r. — 72, a w czerwcu 1930 r. — 76. W jesieni 1929 r. spadła również znacznie ilość podstawionych wagonów towarowych. Spadek cen, który nastąpił z końcem 1929 r., w porównaniu ze stanem z końca 1928 roku, przedstawia się następująco: pszenica — minus 37 proc., miedź — minus 35 proc., bawełna — minus 36 proc. i t. d.

Jak wynika z cyfr statystyk urzędowych, (których tu dla braku miejsca nie podajemy), najsilniej spadły ceny surowców, znacznie mniej wyroby gotowe.

Przyczyny tego objawu dopatrywać się należy w okoliczności, iż w okresie przesileń, wywołanych nadprodukcją, spadają przedewszystkiem środki produkcyjne, do których należą i surowce. Koszty utrzymania spadły w daleko słabszym stopniu, niż ceny hurtowe, ponieważ detalista, stanowiący źródło zakupu dla konsumenta, najtrudniej skłania się do obniżenia cen. Że spadek cen wyrobów gotowych, który w Stanach Zjednoczonych i w Anglji poczynił ostatnio poważne postępy, obecnie zaczyna ogarniać i inne kraje, na to wskazuje urzędowa statystyka niemiecka, z której wynika, że w roku bieżącym ceny eksportowe niemieckie wyrobów gotowych spadły bardzo poważnie.

Bezpośrednie następstwa przesilenia amerykańskiego w Europie dadzą się ująć w następujące zasadnicze punkty:

1) Odpływ wkładów amerykańskich, co odczuły szczególnie dotkliwie mniej zasobne w kapitały państwa Europy; skutki tego odpływu zostały coprawda złagodzone przez wzrost zdolności kredytowej niektórych krajów europejskich, zwłaszcza Francji. 2) Wprowadzenie nowych, bardzo wysokich ceł ochronnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, dotykających zwłaszcza te kraje, które posiadają poważne interesy eksportowe w Ameryce. 3) Forsowanie eksportu amerykańskiego po szczególnie niskich cenach, między innemi zapomocą polityki dumpingowej.

Wobec rezerw finansowych, jakiemi obecnie dysponują Stany Zjednoczone, jak również wobec możliwości konsekwentnie prowadzonej ekspansywnej polityki handlowej tego kraju, następstwa tego stanu rzeczy dla konkurencji europejskiej poprostu nie dadzą się przewidzieć. Mimowoli przychodzi tu na myśl pojęcie pewnego rodzaju Paneuropy, która kiedyś — pod wpływem konieczności mogłaby przecież powstać w formie unji celnej kontynentu europejskiego przy utrzymaniu narazie dotychczasowych wewnętrznych granic celnych.

Wszechświatowy kryzys gospodarczy zaostrza w Europie ponadto jeszcze szereg okoliczności, między innemi:

a) europejski kryzys w rolnictwie, wzrastający równomiernie z przesileniem rolniczem amerykańskiem.

b) Nadmierny wzrost wydatków publicznych i obciążeń socjalnych, który zaznacza się w wielu krajach Europy, zwłaszcza w Niemczech i w Polsce.

c) Liczne granice celne w Europie, tendencja podwyższania ceł i inne zarządzenia w dziedzinie polityki handlowej poszczególnych krajów, wywołujące z reguły kroki odwetowe, względnie wojny celne, które w wysokim stopniu przeszkadzają naturalnemu rozwojowi życia gospodarczego w Europie.

d) Utrata rosyjskiego rynku zbytu.

e) Osiągnięcie samostarczalności w dziedzinie przemysłu

przez szereg krajów egzotycznych (niskie płace, zaoszczędzenie kosztów przewozu i t. p.).

Co się tyczy Polski, podnieść tu należy następujące momenty:

a) przeważnie rolnicza struktura kraju powoduje, że kryzys rolnictwa występuje szczególnie ostro. Ponieważ zaś ceny surowców i środków żywności spadły na rynku światowym w silniejszym stopniu, niż ceny wyrobów gotowych, przeto Polska, która przeważnie eksportuje te właśnie produkty, odczuwa obecny kryzys bardzo dotkliwie;

b) kwestja żyta, obchodząca wyłącznie Polskę i Niemcy, gdyż te kraje pokrywają ponad połowę całego eksportu żyta, wywołana nie przez nadprodukcję, lecz przez olbrzymi absolutny spadek konsumcji tego produktu;

c) brak kapitałów; Polska jest krajem, nie posiadającym większych rezerw finansowych, skutkiem czego ani przemysł, ani rolnictwo nie mogą w tym stopniu produkować na zapas i ewentualnie podtrzymać cen, jak to się dzieje w innych krajach o ustroju kapitalistycznym, w związku z czem i odporność gospodarcza Polski jest słabsza;

d) nadmiernie rozwinięty etatyzm, to znaczy zużywanie pieniędzy publicznych na zakładanie i utrzymanie przedsiębiorstw państwowych, które, korzystając z rozmaitych ulg, między innemi nie płacąc szeregu podatków, wyrządzają dotkliwe szkody konkurującym z niemi przedsiębiorstwom prywatnym.

Jak długo potrwać może obecne przesilenie — trudno przewidzieć, choćby tylko w przybliżeniu. Nauka o konjunkturach gospodarczych rozróżnia w przesileniach 5 faz: kryzys, depresja, poprawa sytuacji, stan pomyślności gospodarczej i napięcie finansowe. Czas trwania ostrego kryzysu, a następnie okresu depresji zależy od szeregu okoliczności, których analiza jest niezmiernie trudna. Wedle doświadczenia okres kryzusy trwa zazwyczaj tylko rok, następująca jednak potem depresja może trwać znacznie dłużej. Stan przewlekłej depresji nie jest normą, lecz wywołany być musi pewnemi specjalnemi okolicznościami. Chodziłoby więc o to, czy obecnie istnieją takie przyczyny, powodujące przewlekłość okresu depresji gospodarczej. Niektórzy ekonomiści, jak Cassel, Keynes i inni, utrzymują, że przyczyna taka istnieje, mianowicie stały spadek światowej produkcji złota Istotnie, w związku ze wzrostem produkcji obrotów towarowych, zapotrzebowanie złota staje się coraz silniejsze, wynosząc — tylko dla celów monetarnych — mniej więcej 60 miljonów funtów szterlingów, podczas gdy obecna produkcja złota daje na ten cel zaledwie około 40 miljonów funtów szterl. Ten brak złota wpływa ujemnie na możliwość swobody ruchów wszystkich banków emisyjnych, które skutkiem tego starają się oczywiście gromadzić jak największe zapasy złota, przez co do pewnego stopnia zmuszają instytucje bankowe krajów sąsiednich do uszczuplania akcji kredytowej. O ileby ten stan rzeczy miał trwać nadal, aktywność gospodarcza wszystkich krajów spadać będzie coraz bardziej tak długo, aż nie zostanie obniżony poziom gospodarczy tak produkcji, jak i konsumcji. W związku z tem musiałyby być odpowiednio obniżone ceny, a tem samem i koszty własne, przyczem oczywiście, mimo oporu klas pracujących, musiałaby nastąpić i odpowiednia obniżka płac. Zdaniem wymienionych teoretyków ekonomji społecznej ten stały spadek cen i płac stanowi właśnie cechy przewlekłej depresji gospodarczej.

W jakiem stadjum przesilenia gospodarczego znajdujemy się obecnie? Prawdopodobnie u kresu ostrego kryzysu i wchodzimy w okres depresji. Spadek cen i stopy dyskontowej jest charakterystyczny dla obu okresów. Jednakże w fazie depresji rozpoczyna się wzrost kursów giełdowych. W ostatnich czasach można co prawda zaobserwować na giełdach krajów o szczególnie rozwiniętym ustroju kapitalistycznym wzrost papierów o oprocentowaniu stałem, natomiast zwyżka akcyj — pomijając chwilowe wahania, występujące zwłaszcza na giełdzie nowojorskiej — jeszcze się nie rozpoczęła. Przejście więc ze stanu ostrego w okres chroniczny jeszcze nie zostało dokonane.

Czy istnieją środki, któremi możnaby zwalczać podobne wszechświatowe przesilenie gospodarcze? Nie, środków takich niema. Może być jedynie mowa o sposobach, którychby mogłyby ewentualnie użyć poszczególne państwa, aby możliwie złagodzić przebieg kryzysu we własnym kraju, lub też o środkach, mogących przyspieszyć przebieg kryzysu i depresji. Tak naprzykład Ameryka stara się ożywić życie gospodarcze zapomocą udzielania olbrzymich zamówień rządowych, usunąć konkurencję europejską przez ustanowienie nowej, znacznie podwyższonej taryfy celnej i t. p. Są to jednak wszystko środki lokalne.

Natomiast jako środek, służący do przyspieszenia przebiegu kryzysu, uważać należy ogólną zniżkę cen; tym sposobem można bowiem powiększyć zbyt a w następstwie przywrócić racjonalny stosunek produkcji do konsumcji. Lekarstwo to wytwarza więc poniekąd sama choroba. Akcja obniżki cen jest już w pełnym biegu, nie można jednak przewidzieć, kiedy zostanie zakończona. Jest to wprawdzie niewątpliwie jeden z objawów depresji, zarazem jednak i droga, umożliwiająca wyjście z depresji. Atoli obniżenie cen da się na dłuższą metę przeprowadzić tylko w tym wypadku, jeżeli zarazem nastąpi i obniżenie kosztów produkcji. Oznacza to więc zniżkę płac, jak również obniżenie ciężarów publicznych i socjalnych. Zmniejszenie płac jest wprawdzie bronią obosieczną (ze względu na spadek konsumcji), w niektórych jednak krajach i branżach nie da się jej uniknąć. Zainteresowane czynniki są zdania, że obniżenie płac, o ile nie będzie większe, niż spadek cen, w szczególności kosztów utrzymania, nie powinno życiu gospodarczemu przynieść znaczniejszej szkody. Trudno przesądzać, czy pogląd ten jest słuszny, w obecnym jednak stanie rzeczy kroku tego w wielu wypadkach nie da się uniknąć.

O ile niebezpieczeństwo wywołane jest przez brak złota (wedle teorji Cassela), a chce się zapobiec wynikającym stąd szkodliwym następstwom, konieczne byłoby w tym wypadku porozumienie wszystkich banków emisyjnych celem wyrównania niekorzystnych skutków braku złota zapomocą bardziej liberalnej polityki pieniężnej i kredytowej.

Czy możliwe jest usunięcie przesileń gospodarczych w przyszłości? Nie! Jak długo postępy techniczne będą odgrywały pewną rolę w życiu gospodarczem, nie dojdzie ono nigdy do stanu absolutnej równowagi, jak długo zaś życie to zależeć będzie od inicjatywy prywatnej, tak długo pewne jednostki i prowadzone przez nie przedsiębiorstwa wykazywać będą lepsze rezultaty od innych, eliminując słabszych. Przesilenia gospodarcze są tylko okresami zaostrzenia wielkiego prawa natury: walki o byt, które może być złagodzone, ale nigdy nie będzie zniesione zupełnie, a nawet nie wiadomo, czy kompletne wyeliminowanie tej emulacji z życia gospodarczego — do czego naprzykład dążą Sowiety — byłoby wskazane z punktu widzenia postępu gospodarczego i kultury ogólnoludzkiej.

Trochę statystyki

W ostatnim numerze oficjalnych „Wiadomości Statystycznych“ znajdujemy szereg cyfr, ilustrujących obecne położenie gospodarcze Polski.

Ilość robotników, zatrudnionych w górnictwie wynosiła:

w maju 1929	152.217
w maju 1930	148.189

Znacznie większy spadek liczby zatrudnionych robotników zaznaczył się w przemyśle hutniczym. W maju 1929 premysł ten zatrudniał 66.045 robotników, a w maju 1930 tylko 56.455.

W przemyśle przetwórczym, t. j. w mineralnym, metalowym, chemiczym, papierniczym, skórzanym, drzewnym spożywczym, odzieżowym, budowlanym i drukarskim łącznie zatrudnionych było w maju 1929 — 577.725 robotników, a w maju 1930 tylko — 467.441. W szczególności zaś w przemyśle włókienniczym liczba zatrudnionych robotników spadła w tym okresie ze 167.273 na 131.016, w mineralnym z 71.548 na 54.503, w metalowym z 99.790 na 73.961, a w budowlanym z 43.887 na 25.870.

Liczba bezrobotnych w dniu 21 czerwca 1920 wynosiła 218.438, z czego uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia było 95.656 bezrobotnych.

Upadłości ogłoszono w Polsce w roku 1928 ogółem 288, w roku 1929 ogółem 516, a w pierwszych czterech miesiącach 1930 roku 325, w czem 10 przemysłowych spółek akcyjnych.

W porównaniu z Niemcami mamy stosunkowo dwa razy więcej upadłości, a w porównaniau z Czechosłowacją trzy razy więcej.

Obieg pieniężny, który w końcu grudnia 1929 wynosił 1599 miljonów złotych, zmniejszył się do dnia 20-go czerwca 1930 do 1423 miljonów złotych.

Ilość weksli zaprotestowanych wynosiła w maju br. 514.161 sztuk na sumę 124.484.000 złotych. W stosunku do kwietnia br. nastąpiło zwiększenie się ilości zaprotestowanych weksli o okrągło 23 tysiące sztuk a sumy o 2 miljony złotych.

Strajków w roku 1929 odbyło się 448, które objęły 3894 przedsiębiorstw głównie w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym oraz odzieżowym.

Zmiana przepisu o lichwie

Nowe rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, dotyczące przepisu o lichwie pieniężnej, ukazało się z ważnością od 15 lipca br. Korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 11 procent w stosunku rocznym. Rozporządzenie dotyczy banków, wszelkich instytucyj kredytowych, a także spółdzielni trudniących się czynnościami bankowemi.

Przepis, dotyczący 11 procent w stosunku rocznym, nie obejmuje zwrotu kosztów porta, danin i opłat stemplowych, oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunku otwartego kredytu i bieżącego, która jednak nie może przekraczać ¼% od większej strony obrotu, po potrąceniu od niej salda i pozycyj frankowanych, albo ¼% od salda początkowego danego okresu. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 11 procent w stosunku rocznym z tytułu procentów i prowizyj od udzielonych pożyczek, oraz aż do odwołania 1 procent miesięcznie od sum, udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia na ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Korzyści majątkowe z umów dawniej zawartych ponad normę wyżej określoną, ulegają wykonaniu w ten sposób, że mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas od dnia 31 lipca 1930 r.

Alarmujące wiadomości

Okólnik Ministerjum Skarbu w sprawie prolongowania terminu likwidacyjnego tym przedsiębiorstwom sprzedaży trunków alkoholowych, którym koncesje swego czasu zostały odwołane, uzależna udzielenie tej ulgi od stanowiska w każdej poszczególnej sprawie indywidualnej, władzy administracji ogólnej. Okazuje się, że takie uzależnienie sprawy typowo-skarbowej powoduje wielkie rozgoryczenie pośród osób zainteresowanych. Z całej Polski, a szczególnie z niektórych centralnych województw nadchodzą do Związków kupców winno wódczanych alarmujące wiadomości o masowem pozbawianiu poszczególnych kupców ich placówek zarobkowych. Naogół uważa się, że poszczególne przypadki przez władzę administracji ogólnej nie są badane z tego punktu widzenia, czy właściciel koncesji posiada inne środki zarobkowania i czy przez pozbawienie go placówki zarobkowej nie stanie się uciążliwym dla społeczeństwa, ale poprostu referaty wojewódzkie bez wszelkie go badania wydają odmowne decyzje. W tej ważnej sprawie, która niestety ciągnie się już kilka lat i nie może być załatwiona, interwenjować będzie u min. Matuszewskiego i u ministra Składkowskiego Związek kupców winno-wódczanych w Warszawie.

KRONIKA

Ważne dla P. T. Członków Krak. Stow. Kupców

Na skutek usilnych zabiegów udało nam się uzyskać dla naszych Członków i ich rodzin zniżke na lekarstwa tak krajowe jak i zagraniczne w aptece **„Pod Koroną“** Rynek główny 22, naprzeciw odwachu, obok Banku Hipotecznego, co w obecnych ciężkich czasach niezawodnie będzie znaczną ulgą dla naszych Członków.

Koniec sztucznych cen zboża w St. Zjednoczonych

Po decyzji prez. Hoovera o przerwaniu interwencji na rzecz utrzymania cen zboża, ogłasza obecnie Farm Board, że nie będzie dokonywał zakupów zboża z nowych zbiorów, jako narażających skarb na straty.

Zapasy dotychczasowe, wartości około 700 miljonów dolarów, będą sprzedawane tylko po cenach, nie przynoszących straty.

Farm Board radzi rolnikom ograniczyć obszary zasiewów.

Orzeczenia Sądu Najwyższego

Roszczenie w walucie zagranicznej zgłoszone w postępowaniu układowem w myśl § 14 ordyn. układ. może być w razie niedotrzymania warunków układu dochodzone z powrotem w walucie zagranicznej. Przyjęte w toku postępowania układowego poręczenie osoby trzeciej pozostaje w tym razie nadal w mocy.

Orzeczenie Izby III S. N. z dnia 19 czerwca, Rw. 2021/28.

—o—

Właściciel zaginionej przesyłki kolejowej, powierzonej spedytorowi do przewozu, ma prawo żądać, aby roszczenie spedytora z tytułu umowy o przewóz przeciw kolei państwowej zostało wyłączone z pod egzekucji, prowadzonej na majątku spedytora.

Orzeczenie Izby III S. N. z dnia 10 grudnia 1929 r. Rw. 2437/29.

—o—

W sporze sprzedawcy bufetowego w przedsiębiorstwie restauracyjnem o 3-miesięczne wypowiedzenie, o zapłatę za nadliczbowe godziny orzekł S. N. III Izba z dn. 9 stycznia 1930 r. do Rw. 2711/29:

Zdaniem Sądu Najwyższego należy powoda uważać za pracownika umysłowego w rozumieniu rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. Nr. 35 poz. 3232 Dz. U. a to w myśl końcowego ustępu art. 2 tegoż rozporządzenia, ponieważ poprzednio **podlegał on niewątpliwie** przepisom ustawy o pomocnikach handlowych z dnia 16-go stycznia 1910, Nr. 20 Dz. U. P. (§ 1 i 2 L. 1 tej ustawy), a ustawa ta traktowała pomocników handlowych jako umysłowych i zapewniała im uprawnienie zupełnie podobne, jak rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych

Słusznie zarzuca powód pogwałcenie prawa w tem, że bez bliższego rozpatrzenia oddalono go z żądaniem o przyznanie mu z tytułu wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy. Z tego, iż pozwana otrzymała od władzy zezwolenie na trzymanie swej jadłodajni otwartej od 8 przedpołudniem do 12 w nocy nie wynika wcale, żeby powód nie był uprawnionym domagać się osobnego wynagrodzenia za pracę w godzinach przekraczających czas pracy unormowanej w atykule 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. Nr. 2. poz. 7., Dz. U. z r. 1920 o czasie pracy w przemyśle i handlu. Odnośne żądanie powoda uzasadnione jest w pełni w przepisach art. 16 dopieroco powołanej ustawy oraz § 18 rozp. Min. Pracy i Opiek Społecznej z dnia 23 czerwca 1923, Nr. 71 poz. 351, Dz. U. o czasie pracy w zakładach handlowych. Według § 19 tego rozporządzenia oraz artykułu 7 ustawy z 18-go grudnia 1919 roku, Nr. 2, poz. 7 Dz. U. z roku 1920 miała pozwana obowiązek prowadzenia wykazów nadliczbowych godzin pracy każdego swego pracownika tak, iż obliczenie ich i oznaczenie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia nie powinno nastręczać trudności. Czy jednak to żądanie powoda jest również faktycznie uzasadnione, tak jak niem jest prawnie, tego zgoła nie badano z przyczyny błędnej wykładni powołanych przepisów prawnych.

Żądanie powoda o przyznanie mu wynagrodzenia z powodu rzekomego bezpodstawnego wydalenia z pracy nie jest uzasadnione. Według ustaleń Sądu Pracy, wbrew zakazowi obowiązującemu w przedsiębiorstwie pozwanej, wypijał trunki należące do jego pracodawczyni, na czem nawet przez pozwanego został przyłapany; dopuścił się zatem czynu karalnego według art. 32 lit. a) i d) rozp. z dnia 16 marca 1928 r. Nr. 35 poz. 323 Dz. U., czynił go niegodnym zaufania pracodawcy i wykraczał przeciw istotnym warunkom umowy o pracę, a tem samem uprawniał pracodawcę do natychmiastowego wydalenia powoda ze służby. Czynu tego nie można oceniać tak pobłażliwie, jak to uczynił Sąd Pracy li tylko dlatego, że inni pracownicy zatrudnieni u pozwanej zakazu spożywania trunków zbyt ściśle nie przestrzegali. Z tego zaś, że pozwany pracodawca wydaleniu powoda nadał łagodniejszą formę, a mianowicie zamiast go oddalić natychmiast, do czego był uprawniony, oddalił go za 14-dniowem wypowiedzeniem, nie wynikła dla powoda żadna krzywda, ani też nie urosło dlań prawo żądania przedłużenia w okresie czasu przewidzianym w art. 36 ust. 2 rozp. o umowie pracy pracowników umysłowych.

—o—

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

Sąd Najwyższy wydał ostatnio wyrok, który wyjaśnił jedną z wątpliwości, przy obliczaniu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Mianowicie Sąd Najwyższy orzekł, że gdy pracownik biurowy mógł wykonać powierzoną mu pracę w godzinach normalnych, to praca jego poza godzinami normalnemi nie stanowiła pracy w godzinach nadliczbowych w rozumieniu art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu i nie uprawniała pracownika do domagania się za tę pracę przewidzianego w ustawie wynagrodzenia dodatkowego (O. S. N. w sprawie N. I. C. 121/30).

—o—

Przyjęte zobowiązanie wynagradzanie pracowników wedle cennika ustalonego umową zbiorową, nie wyklucza odmiennych umów indywidualnych.

Orzeczenie Izby III z dnia 19 lutego 1930, Rw. 1816/29.

—o—

Dorożka samochodowa, stanowiąca jedyny warsztat pracy ręcznej zobowiązanego, ulega zwolnieniu z pod egzekucji na zasadzie § 251 l. 6 ord. egz.

Orzeczenie Izby III. S. N. z dnia 11 września 1929 r. Rw. 640/29.

—o—

Dłużnik trzeci, przeciw któremu wystąpiono o zapłatę roszczenia przekazanego powodowi, przez sąd do ściągnięcia, nie może przeciwstawić zarzutu, że zaskarżone roszczenie co do jego prawnego istnienia zostało wedle umowy zawartej między nim a dłużnikiem powoda, poddane orzecznictwu sądu polubownego.
R. 281/29.

Orzeczenie Izby III. S. N. z dnia 30 kwietnia 1929 r.

—o—

Egzekucyjny tytuł do wykonania tymczasowego zarządzenia, wydanego przez sąd na obszarze Rzeszy niemieckiej nie jest wykonalny.

Orzeczenie S. N. Izby III z dnia 24 września 1929 r. R. 609/29.

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

W NIEMCZECH APROBOWANY

Dr. med. J. OCHS - BERLIN

Ansbacherstrasse 7 (am Wittenbergplatz)
Tel. Bavaria 52-30.

CHOROBY WEWNĘTRZNE i KOBIECE 9-10 i 4-7

Konwersacja polska.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO“) w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO“ w Krakowie, Rynek Główny 29.

Druki Piękne Podręcznik dla przemysłu graficznego i prac. w dziale reklamy. Z licznymi wzorami i tablicami pomocniczemi. Cena 3 Zł. — Skład główny Gebethner i Wolff.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.
KRAKÓW
POLECA SWE WYROBY

Wytwórnia pieczątek wszelkiego rodzaju



oraz **Winiet wytłaczanych w różnych kolorach.** Numeratory metalowe i kauczukowe. Szyldy emaljowane i metalowe. Farby do pieczątek w puszkach i flakonach.

Aleksander Fischhab

Kraków, Grodzka 46. Tel. 3256.

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.



Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.